Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.01.2022 www.osw.waw.pl

Czechy w awangardzie wsparcia dla Ukrainy

Krzysztof Dębiec

W ostatnich dniach w Czechach nasiliła się dyskusja nt. sposobów i zakresu wsparcia Ukrainy w przypadku agresji rosyjskiej. Premier koalicyjnego centroprawicowego rządu w Pradze Petr Fiala (Obywatelska Partia Demokratyczna, ODS) stwierdził, że Zachód powinien pomóc Ukrainie „jasnymi słowami i czynami", a „Rosja musi wiedzieć, że istnieją granice, których nie wolno jej przekroczyć". Minister obrony Jana Černochová (ODS) stwierdziła, że choć ma nadzieję na uniknięcie wojny rosyjsko-ukraińskiej, Czechy „historycznie, politycznie, sojuszniczo są po stronie Ukrainy" i będą się starać jej pomóc, gdy zajdzie taka potrzeba. Na jej wniosek rząd zatwierdził 26 stycznia nieodpłatne przekazanie Kijowowi ponad 4 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej (152 mm) o wartości 36,6 mln koron (tj. 6,85 mln zł), możliwe są także dalsze dostawy z Czech w oparciu o przesłaną przez Ukrainę na prośbę Czechów listę potrzeb. Według Fiali darowizna ta jest częścią skoordynowanych działań państw europejskich i NATO, a jej celem jest wzmocnienie zdolności obronnych Ukrainy. Minister spraw zagranicznych Jan Lipavský (Czeska Partia Piratów) zadeklarował, że Praga jest gotowa wesprzeć ewentualne sankcje względem Rosji i wysłać czeskich żołnierzy do wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Poinformował też, że w MSZ działa specjalna grupa robocza, przygotowująca kraj na „każdy scenariusz" rozwoju sytuacji.

Komentarz

- Wypowiedzi i działania przedstawicieli rządu są spójne z deklaracjami programowymi, w których zapowiadana jest „rewizja relacji z Rosją" (i Chinami), a także wyraziście proatlantyckimi i krytycznymi względem polityki Kremla poglądami czołowych polityków koalicji rządowej. Widać wpływ przywództwa Fiali na ujednolicenie przekazu ODS w tych sprawach, a kwestia stosunku do Rosji i Chin łączy też pięć partii koalicyjnych, mających inne podejście m.in. do kwestii światopoglądowych czy podatkowych. Rząd odwołuje się do tradycji „havlowskiej" polityki zagranicznej i deklaruje zamiar przyjęcia do końca 2023 r. ustawy sankcjonującej „rażące łamanie praw człowieka" (na wzór Ustawy Magnickiego w USA). Przejawem dystansu względem Kremla jest też ogłoszony zamiar wystąpienia Czech z banków międzynarodowych z czasów RWPG (Międzynarodowy Bank Inwestycyjny z siedzibą w Budapeszcie i Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej z siedzibą w Moskwie).
- Zmiany w czeskim podejściu wobec Rosji i Chin nie są jedynie następstwem przejęcia władzy przez centroprawicową koalicję, ale wynikają też z widocznego w ostatnich latach procesu wzrostu sceptycyzmu czeskiej opinii publicznej i sceny politycznej wobec współpracy z autorytarnymi reżimami. Publiczne raporty czeskiego kontrwywiadu (BIS) od lat punktują wrogą działalność Kremla i Pekinu w Czechach. Prezydent Miloš Zeman i

jego otoczenie, opowiadając się za wzmocnieniem współpracy z Rosją i Chinami, w coraz mniejszym stopniu mogli liczyć na wsparcie rządu Andreja Babiša. Jego gabinet w reakcji na doniesienia o udziale rosyjskich służb w wybuchu składu amunicji we Vrběticach wydalił liczną grupę rosyjskich dyplomatów i wykluczył powiązane z państwem podmioty z Rosji i Chin z przetargu na rozbudowę elektrowni jądrowej Dukovany. Kontrolowane przez wówczas opozycyjną centroprawicę Senat i samorząd Pragi licznymi gestami przyczyniły się do pogorszenia stosunków z Pekinem (m.in. wizyta przewodniczącego Senatu z ODS na Tajwanie jesienią 2020 r.) i Kremlem (m.in. usunięcie pomnika sowieckiego marszałka Iwana Koniewa w 2019 r.). Do uwarunkowań osłabiających prorosyjskie i prochińskie kręgi w Czechach zaliczyć należy też problemy zdrowotne Zemana i jego usuwanie się na dalszy plan polityki, a także nagłą śmierć w 2021 r. najbogatszego Czecha Petra Kellnera, zaangażowanego biznesowo w Rosji i Chinach.

- Darowizna w postaci amunicji artyleryjskiej zwiększa możliwości czeskiej współpracy zbrojeniowej z Ukrainą, uszczuplając zarazem zasoby krajowe, które i tak stają się zbędne. Czeska artyleria przechodzi na standard NATO (155 mm), a do zakończenia tego procesu zasoby amunicji kalibru 152 mm są według czeskiego MON wystarczające. Amunicja 152 mm stosowana będzie na Ukrainie w czeskich samobieżnych armatohaubicach DANA M2. Upowszechnienie ich w armii ukraińskiej zwiększa prawdopodobieństwo nabycia w przyszłości podobnego sprzętu. Wsparcie Kijowa w konflikcie z Moskwą może więc wzmocnić pozycję czeskiego sektora zbrojeniowego na ukraińskim rynku. Z Czech, podobnie jak z Polski, od kilku lat trafia do armii ukraińskiej szczególnie potrzebne jej w warunkach walk w Donbasie ciężkie uzbrojenie. Spore wzmocnienie dla ukraińskich sił zbrojnych przyniosła też współpraca polskiego i czeskiego sektora prywatnego w realizacji dostaw bojowych wozów piechoty. W sumie z Polski i Czech na Ukrainę trafiło co najmniej 200 bojowych wozów opancerzonych oraz 80 armatohaubic samobieżnych. Dostawy broni i amunicji z Czech na Ukrainę wzrosły w 2020 r. o 160% r/r, a w pierwszych 11 miesiącach 2021 r. – o 51%, co daje Ukrainie pozycję 8. rynku zbytu dla czeskiej branży zbrojeniowej (2,5%; Polska jest 5. z udziałem 3,6%).